

VIII: 2011 nr 4

**Krakowskie  
Studia  
Międzynarodowe**

Aleksandra Moroska-Bonkiewicz

**PRAWICOWY POPULIZM W HOLANDII  
- LISTA PIMA FORTUYNNA I PARTIA NA RZECZ WOLNOŚCI.  
KONTYNUACJA CZY ZMIANA?**

**Wprowadzenie**

W ostatnich dwóch dekadach XX w. prawicowy populizm stał się istotnym wyzwaniem w polityce większości państw europejskich. Współczesne demokracje zmagają się z coraz nowszymi formami owych zjawisk, które nierzadko, choć w różnym stopniu, wywierają wpływ na politykę danego kraju. Na początku XXI w. partie tego typu pojawiły się również w Holandii – powszechnie uważanej za najbardziej tolerancyjną, otwartą i stabilną demokrację europejską. Wśród politologów spotkać można opinie, że sukces prawicowych populistów w Holandii możliwy był m.in. dzięki liberalnej i postmodernistycznej specyfice Fortuyna i jego formacji – Listy Pima Fortuyna (Lijst Pim Fortuyn – LPF).

Dość szybki upadek LPF wywołał wrażenie, że był to fenomen przejściowy i polityka Holandii powróci do „normalności”. Prawicowo-populistyczny potencjał okazał się jednak znacznie większy i trwalszy niż przypuszczano. Wraz ze schyłkiem LPF na scenie politycznej pojawiło się nowe ugrupowanie – Partia na rzecz Wolności (Partij vor de Vrijheid – PVV). PVV postrzegana jest nierzadko jako sukcesorka LPF i polityki Fortuyna. Na pierwszy rzut oka obie formacje wydają się bardzo podobne – oparte na charyzmatycznym liderze, odwołujące się głównie do kwestii imigracji i integracji. Niemniej bliższa analiza pokazuje pewne odmienności, które mogą również stanowić o odmiennych losach obu partii.

Głównym celem niniejszego artykułu jest ukazanie specyfiki holenderskiego prawicowego populizmu. Istotne będzie w tym kontekście pytanie, czy LPF i PVV są typowymi przedstawicielami europejskiej rodziny partii prawicowo-populistycznych, czy też należy mówić o wyjątkowości przypadku holenderskiego. Celem jest również odpowiedź na pytanie, czy w przypadku Listy Pima Fortuyna i Partii na rzecz Wolności mamy do czynienia z kontynuacją czy zmianą. Pytanie to dotyczy zarówno organizacji, jak i charakterystyki ideologiczno-programowej ugrupowań. Oba te elementy są istotne również w kontekście analizy przyczyn sukcesu i upadku LPF oraz PVV. Coraz częściej wskazuje się bowiem na istotę działań podejmowanych przez samą partię jako czynników wyjaśniających zróżnicowane niekiedy losy ugrupowań, szczególnie tych operujących w podobnym otoczeniu społeczno-politycznym<sup>1</sup>.

Niniejszy artykuł opiera się na badaniu studium przypadku z elementami komparatystyki. W pierwszej części przedstawiona została charakterystyka partii prawicowo-populistycznych, która stanowi punkt odniesienia do analizy partii holenderskich – Listy Pima Fortuyna i Partii na rzecz Wolności. W drugiej ukazano rozwój partii prawicowego populizmu na scenie politycznej Holandii w XX i XXI w. z uwzględnieniem czynników społeczno-politycznych warunkujących sukcesy LPF i PVV. W części trzeciej i czwartej przeprowadzona została analiza specyfiki organizacyjnej oraz ideologiczno-programowej partii holenderskich. Istotne było wskazanie podobieństw i różnic między badanymi ugrupowaniami oraz cech stanowiących o wyjątkowości prawicowego populizmu w Holandii. Całość pozwoliła na sformułowanie ostatecznych wniosków zamieszczonych w podsumowaniu.

## Czym jest prawicowy populizm?

Od końca lat 80. XX w. w Europie Zachodniej i lat 90. także w Europie Środkowej i Wschodniej, po prawej stronie sceny politycznej zaczęły pojawiać się ugrupowania, których zasadniczym celem było rzucenie wyzwania „nie tylko rządzącym, lecz i wartościom wyznawanym przez elity”<sup>2</sup>. Aby zapewnić sobie poparcie wyborcze, partie te kwestionują istniejący w danym państwie *status quo*, dążą do restrukturyzacji istniejących konfliktów politycznych wprowadzając do rywalizacji międzypartyjnej nowe kwestie.

Efektem trwającego do dziś procesu jest ukonstytuowanie się partii, określanych mianem prawicowo-populistycznych<sup>3</sup>. Mimo, że wśród ugrupowań tego typu

<sup>1</sup> W strukturze czynników warunkujących sukcesy i porażki partii prawicowo-populistycznych znajdują się one po stronie podaży na poziomie mikro; więcej na ten temat zob.: A. Moroska, *Prawicowy populizm a eurosceptycyzm (na przykładzie Listy Pima Fortuyna w Holandii i Ligi Polskich Rodzin w Polsce)*, Wrocław 2010, s. 45–55.

<sup>2</sup> H.-G. Betz, *Warunki sukcesu (klęski) populistycznych partii radykalnej prawicy we współczesnych systemach demokratycznych*, [w:] *Demokracja w obliczu populizmu*, red. I. Meny, I. Surel, Warszawa 2007, s. 275.

<sup>3</sup> Wśród autorów piszących o tego typu partiach występuje duża różnorodność terminologiczna: *prawicowy populizm, narodowy populizm, populizm radykalnej prawicy, neo-populizm*. Wynika ona m.in. stąd, że przy

brak jest homogeniczności, wykazują one elementy wspólne, które pozwalają na wyodrębnienie nowej rodziny partii.

Biorąc pod uwagę charakterystykę ideologiczno-programową, z pewnością jedną z głównych cech badanych partii jest populizm. Określany jest on w niniejszej pracy jako „syndrom” oparty na idei różnie rozumianego, homogenicznego „ludu” (narodu). Fundamentalnym aspektem populizmu jest dychotomiczne postrzeganie świata i społeczeństwa, a także przekonanie, że polityka powinna być wyrazem „ogólnej woli społecznej”. Owa dychotomia przejawia się na dwóch płaszczyznach: wertykalnej, gdzie „lud” (naród) przeciwstawiany jest „skorumpowanym elitom” oraz horyzontalnej – „lud” stoi w opozycji do wszystkich tzw. obcych, nieprzynależących do wspólnoty. Paul Taggart i Cas Mudde, przypisując populizm nowym partiom powstałym na skrajnej prawicy, oddzielili je tym samym od partii ekstremistycznych starego typu. Partie populistyczno-prawicowe odróżniają się również od tradycyjnych ugrupowań konserwatywnych, które uosabiają państwo oraz dążą do integracji społecznej – stąd też brakuje im ekskluzji na obu poziomach. Nie wyklucza to jednocześnie faktu, że prawicowi populiści mają również wiele cech wspólnych z powyższymi rodzinami partii.

Prawicowy populizm charakteryzuje się negatywnym określaniem tożsamości. Polega ono na odgradzaniu tożsamości narodowej (kulturowej, rzadziej etnicznej) zarówno od obcych pochodzących z zewnątrz – innych narodów, imigrantów, jak i od inaczej myślących lub zachowujących się we własnym kraju. Owy protekcjonizm kulturowy może być łatwo radykalizowany a wówczas prowadzić może do nacjonalizmu, nietolerancji, a nawet rasizmu. Zasadniczo jednak partie te wystrzegają się narodowej lub rasowej wyższości, zastępując ją kulturowym partykularyzmem uznającym równość rasową<sup>4</sup>. Typowy dla ugrupowań tego typu jest, podzielany z partiami konserwatywnymi, szacunek dla obyczajów oraz tradycyjnej moralności. Postawy te łączą się zazwyczaj ze sprzeciwem wobec procesów modernizacji i emancypacji, przeciwstawiane są nowym, nieprzejrzystym stosunkom międzyludzkim<sup>5</sup>. W obliczu procesów globalizacji oraz europeizacji prawicowi populiści dążą m.in. do odwrócenia debaty politycznej w stronę sfery narodowej, wykorzystując przy tym społeczne resentymenty, a także wpisują się w wielu państwach europejskich w środowisko kontestatorów projektu integracji europejskiej.

Potrzeba silnego państwa, opartego na idei prawa i porządku, które powinno chronić interes społeczeństwa czy narodu, idzie w parze u prawicowych populistów z opozycją wobec establishmentu politycznego oraz wielu instytucji, pro-

---

określanii tego, co składa się na prawicowy populizm, autorzy biorą pod uwagę różne kryteria (organizacyjne, materialne, genetyczne, bazy elektoralne). Nierzadko kładą również akcent na odmienne cechy ideologiczno-programowe charakteryzujące owe partie. Tworzą w ten sposób typologie bardziej inkluzyjne lub bardziej zawężone.

<sup>4</sup> L. Rensmann, *Populismus und Ideologie*, [w:] *Populismus. Gefahr für die Demokratie oder nützliches Korrektiv?* red. F. Decker, Wiesbaden 2006, s. 68–69.

<sup>5</sup> F. Hartleb, *Rechts- und Linkspopulismus. Eine Fallstudie anhand von Schill-Partei und PDS*, Wiesbaden 2004, s. 109.

cedur, tendencji centralistycznych państwa<sup>6</sup>. Dążą przy tym do przeprowadzenia reform instytucjonalnych w dwojaki sposób: z jednej strony sięgają do elementów demokracji bezpośredniej<sup>7</sup>, a z drugiej chcą personalizacji władzy<sup>8</sup>.

W sferze gospodarczej natomiast prawicowy populizm przesunął się w latach 90. na lewo od centrum i otrzymał miano populizmu socjalnego<sup>9</sup>. Niechęć wobec dzikiego liberalizmu idzie dziś w parze z tzw. szowinizmem dobrobytu<sup>10</sup>. Połączenie haseł neoliberalizmu z państwowym protekcjonizmem pozwala na dużą elastyczność programową, a tym samym dotarcie do szerokiego elektoratu<sup>11</sup>. Powoduje to jednak, że prawicowi populiści nie mieszczą się w klasycznym, ekonomicznym rozumieniu idei prawicowości, co nierzadko następuje z ich klasyfikacją.

Powyższym cechom towarzyszy również specyficzny styl komunikacji ze społeczeństwem oraz styl prowadzenia dyskursu politycznego. Oparty jest on m.in. na kreowaniu teorii spiskowych czy obrazu wroga, prowokacji oraz łamaniu tabu, odwoływaniu się do resentymentów społecznych, wywoływaniu strachu w odbiorcach, emocjonalizacji wypowiedzi oraz upodobaniu do radykalnych rozwiązań.

Partie prawicowo-populistyczne mogą powstawać na kilka sposobów<sup>12</sup>, z reguły jednak zorganizowane są wokół osoby lidera. Wykazują swoisty charakter organizacji, który oparty jest na charyzmatycznym przywództwie, scentralizowanym i autorytarnym sposobie zarządzania oraz słabo rozbudowanej, minimalistycznej (prosta struktura i niewielka liczba członków), jednakże zhierarchizowanej strukturze organizacyjnej, której nieodzownym elementem jest wysoki poziom dyscypliny wewnętrznej. Decyzje w partii podejmowane są według wzoru „z góry na dół”, przy czym o większość spraw decyduje bezpośrednio lider partii lub ściśle grono skupione wokół niego<sup>13</sup>. Taka organizacja daje przywódcy dużą swobodę działania oraz pozwala na szybką adaptację partii (np. programową) do zmieniającego się otoczenia politycznego. To natomiast wpłynąć może na zwiększenie poparcia wyborczego i zaistnienie na arenie politycznej.

---

<sup>6</sup> F. Decker, *Der neue Rechtspopulismus*, Opladen 2004, s. 32; R. Heinisch, *Success in Opposition – Failure in Government: Explaining the Performance of Right-Wing Populist Parties in Public Office*, „West European Politics” 2003, No. 26 (3), s. 93.

<sup>7</sup> Referenda, inicjatywy społeczne, zob.: C. Mudde, *Populist Radical Right Parties in Europe*, Cambridge 2007, s. 151–155.

<sup>8</sup> Np. bezpośrednie wybory wysokich funkcjonariuszy państwowych, *ibidem*.

<sup>9</sup> L. Rensmann, *Populismus und Ideologie...*, s. 69–70; F. Decker, *Der neue Rechtspopulismus...*, s. 29–31.

<sup>10</sup> Oznacza to poparcie dla instytucji państwa dobrobytu, ale jedynie wobec członków własnego narodu.

<sup>11</sup> R. Heinisch, *Success in Opposition...*, s. 94.

<sup>12</sup> Poprzez przekształcenie partii, która już wcześniej istniała na scenie politycznej, zorganizowanie się grupy polityków, którzy opuścili inną partię w celu utworzenia własnego ugrupowania, zorganizowanie się wokół osoby lidera lub zjednoczenie kilku mniejszych partii, zob.: J. Jankiewicz, *Nowa skrajna prawica w wybranych państwach Europy Zachodniej. Analiza porównawcza*, Toruń 2007, s. 50–52.

<sup>13</sup> C. Mudde, *Populist Radical Right Parties in Europe...*, s. 256–276.

Aby przetrwać dłużej nieodzowny jest jednak proces instytucjonalizacji partii, czyli m.in. ukształtowanie spójnej oraz stabilnej struktury wewnętrznej<sup>14</sup>. Potrzebny jest do tego lider, który charakteryzuje się nie tylko charyzmą zewnętrzną – określaną m.in. jako wyjątkowa zdolność przyciągania wyborców<sup>15</sup>, ale przede wszystkim charyzmą wewnętrzną, czyli umiejętnościami organizacyjnymi (zdolnością kierowania partią, która nie osiągnęła jeszcze spójności, komunikacji z personelem, dyscyplinowania jej członków itp.). W procesie instytucjonalizacji niezbędna jest również identyfikacja członków z partią, a także rutynizacja zachowań, stabilizacja norm i procedur wewnątrzpartyjnych<sup>16</sup>. Paradoksalnie, charyzma zewnętrzna rzadko idzie w parze ze zdolnościami organizacyjnymi, co utrudnia proces instytucjonalizacji ugrupowań prawicowo-populistycznych, a tym samym ich przetrwanie na arenie politycznej.

### **Prawicowy populizm na scenie politycznej Holandii**

Pierwsze partie populistyczne pojawiły się w Holandii już w latach 20. i 30., a potem 60. XX w. Były to ugrupowania agrarne, o marginalnym znaczeniu politycznym, które mobilizowały głównie farmerów<sup>17</sup>. Pół wieku później, w latach 80. i 90., niewielki sukces odniosła skrajnie prawicowa Partia Centrum (CP) oraz Demokratyczna Partia Centrum (CD). Były to ugrupowania, które łączyły w sobie elementy prawicowego ekstremizmu oraz populizmu. Mimo, że zdołały wprowadzić swoich przedstawicieli do rad miejskich, stanów prowincjonalnych oraz do drugiej izby parlamentu, ich zasięg pozostał ograniczony<sup>18</sup>.

Pod koniec lat 90. wzrosła popularność działających lokalnie ruchów populistycznych na rzecz decentralizacji, wyrażających protest wobec profesjonalizacji oraz technokratycznemu charakterowi polityki komunalnej. Ugrupowania tworzone pod wspólną nazwą „Leefbaar”<sup>19</sup> w 1999 r. powołały do życia strukturę ogólnokrajową – Leefbaar Nederland (LN)<sup>20</sup>. Partia ta, choć nie odniosła większych sukcesów wyborczych, utorowała drogę do zwycięstwa prawicowo-popu-

---

<sup>14</sup> *Ibidem*; S. de Lange, D. Art, *Fortuyn versus Wilders: An Agency-Based Approach to Radical Right Party Building, West European Politics*, [w druku].

<sup>15</sup> *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 1998, s. 48–49; C. Mudde, *Populist Radical Right Parties in Europe...*, s. 260–264.

<sup>16</sup> R. Herbut, *Teoria i praktyka funkcjonowania partii politycznych*, Wrocław 2002, s. 42–65.

<sup>17</sup> P. Lucardie, *Populismus in Polder: Von der Bauernpartei bis Liste Pim Fortuyn*, [w:] *Populisten in Übersee und Europa*, red. N. Werz, Opladen 2003, s. 178–180.

<sup>18</sup> Więcej na ten temat zob.: C. Mudde, *Populist Radical Right Parties in Europe...*; J. van Holstein, *The Netherlands: Explaining the Limited success of the Extreme Right*, [w:] *The Politics of the Extreme Right*, red. P. Hainsworth, London–New York 2000.

<sup>19</sup> Leefbaar Rotterdam, Leefbaar Utrecht itd.

<sup>20</sup> Leefbaar Nederland tłumaczone jest w różnorodny sposób, jedna z możliwości oznacza „Holandia, w której da się żyć” lub „Holandia warta życia”.

listycznej Liście Pima Fortuyna<sup>21</sup>. Fortuyn rozpoczął bowiem swoją karierę polityczną jako działacz Leefbaar Rotterdam, a następnie lider listy wyborczej LN w wyborach do Rady Gmin w Rotterdamie<sup>22</sup>. Okazało się jednak, że poglądy ekscentrycznego profesora nie współgrają z umiarkowanym charakterem partii. Po prowokacyjnych wypowiedziach Fortuyna dotyczących zakazu dyskryminacji, w których uznał ów zakaz za mniej istotny od wolności słowa, został odwołany z funkcji lidera listy LN i opuścił partię zakładając trzy miesiące przed wyborami do drugiej izby parlamentu (Tweede Kamer) własne ugrupowanie – Listę Pima Fortuyna. Ambicją lidera LPF było współtworzenie rządu i objęcie funkcji premiera, co w ocenie obserwatorów sceny politycznej, raczej nie było niemożliwe. Fortuyn stał się bowiem głównym aktorem w narastającym w Holandii od lat 90. konflikcie związanym z polityką tożsamości, określanym jako nowa forma konfliktu kulturowego. Można go najlepiej scharakteryzować za pomocą podziału na zwolenników integracji lub demarkacji, odgraniczenia. Obejmował on m.in. kwestie związane z imigracją i integracją obcokrajowców, a także integracją europejską. Konwergencja tradycyjnych partii lewicowych i prawicowych, która dokonała się w holenderskim systemie partyjnym podczas rządów „purpurowej koalicji”<sup>23</sup>, dodatkowo podnosiła wagę owego podziału. Ponadto sposób administrowania państwem w powiązaniu z *polder model*<sup>24</sup> w gospodarce spowodował wrażenie istnienia zamkniętej elity politycznej, rządzącej w izolacji od reszty społeczeństwa, co również stanowiło żyzny grunt dla populistów. Towarzyszyło temu narastające niezadowolenie nie tylko z funkcjonowania społeczeństwa wielokulturowego, ale także usług publicznych, takich jak służba zdrowia, kolej, edukacja, a także brak poczucia bezpieczeństwa, szczególnie w dużych miastach.

Rosnąca popularność Fortuyna wskazywała, że na arenie politycznej Holandii powstało miejsce dla partii, która wyrażałaby owo niezadowolenie oraz troskę o narodowy interes Holandii, ale jednocześnie nie nosiła piętna partii ekstremistycznej. Mimo tragicznej śmierci Pima Fortuyna, wybory w 2002 r. okazały się niespotykanym dotąd w Holandii sukcesem partii populistycznej. W ich wyniku LPF otrzymała 17% głosów i 26 miejsc w Tweede Kamer, co pozwoliło jej na współtworzenie rządu (zob. tab. poniżej).

---

<sup>21</sup> LN otrzymała w 2002 r. dwa miejsca w drugiej izbie parlamentu, które w kolejnym roku straciła bezpowrotnie.

<sup>22</sup> Lista ta otrzymała w wyborach lokalnych w 2002 r. 35% poparcia i LN stała się tym samym największą frakcją w radzie miejskiej Rotterdamu; zob.: P. Lucardie, G. Voerman, *From Challenger to Government Partner Without a Party: The List Pim Fortuyn*, Peper presented at Section 24 of the ECPR Conference in Marburg, 19–21 September 2003, s. 5.

<sup>23</sup> Nazwa określająca koalicję trzech partii: socjaldemokratycznej PvdA, liberalnej VVD i progresywno-liberalnej D'66, które rządziły w Holandii dwie kadencje w latach 1994–2002. Pochodzi od kombinacji kolorów przypisywanych każdej z partii: czerwonego (PvdA), niebieskiego (VVD) oraz zielonego (D'66).

<sup>24</sup> Nazwa określająca zinstytucjonalizowane formy rozwiązywania konfliktów na płaszczyźnie społeczno-ekonomicznej.

Poparcie wyborcze dla LPF i PVV w wyborach do drugiej izby parlamentu w latach 1998–2010

	2002		2003		2006		2010	
	głosy %	mandaty	głosy %	mandaty	głosy %	mandaty	głosy %	mandaty
<b>LPF</b>	17,0	26	5,7	8	0,2	0	-	-
<b>PVV</b>	-	-	-	-	5,9	9	15,5	24

Źródło: P. Lucardie, G. Voerman, *From Challenger to Government Partner Without a Party...*; *Parlement & Politiek* [www.parlement.com/9291000/modulesf/g5pbi6v2](http://www.parlement.com/9291000/modulesf/g5pbi6v2) [15.04.2011].

Koalicja z Apelem Chrześcijańsko-Demokratycznym (CDA) oraz z liberalną Partią Ludową na rzecz Wolności i Demokracji (VVD) okazała się krótkotrwała. Po 87 dniach sprawowania władzy, na skutek konfliktów między ministrami LPF, gabinet podał się do dymisji. Kolejne wybory podkopały znacząco pozycję Listy Pima Fortuyna. Partia straciła 12% głosów uzyskując osiem mandatów (zob. tab.).

Wybory do Parlamentu Europejskiego w 2004 r., w których Lista otrzymała 2,6% poparcia potwierdziły słabość ugrupowania i zwiastowały jego rychły upadek. W wyniku wyborów w 2006 r. LPF straciła ostatecznie wszystkie mandaty w drugiej izbie parlamentu. 1 stycznia 2008 r., po klęsce w wyborach do Stanów Prowincjonalnych, Lista Pima Fortuyna została oficjalnie rozwiązana.

Krótkotrwała, ale błyskotliwa kariera Fortuyna i jego formacji wywołała w Holandii polityczne trzęsienie ziemi, które trwale zmieniło politykę w kraju. Rozpoczął się bowiem etap, w którym przedstawiciele establishmentu politycznego musieli zmierzyć się z problemami nagłaśnianymi przez Fortuyna, przede wszystkim polityką imigracyjną, integracją mniejszości narodowych, a także na nowo zdefiniować sposób prowadzenia polityki uwzględniając problematykę konwergencji lewicy i prawicy oraz dystansu pomiędzy elitami politycznymi a społeczeństwem. Analiza sytuacji społeczno-politycznej Holandii wskazuje jednak, że po czterech latach od pojawienia się LPF, większość uwarunkowań sprzyjających prawicowemu populizmowi było w Holandii wciąż obecnych<sup>25</sup>. Stworzyło to sposobność dla rozwoju nowej partii populistycznej.

Geert Wilders, członek Partii Ludowej na rzecz Wolności i Demokracji, okazał się jednym z najgorliwszych orędowników a następnie kontynuatorów polityki Fortuyna. Nie zgadzając się na zbyt liberalny, w jego opinii, kurs polityczny VVD zarówno w polityce imigracyjnej, jak i w stosunku do integracji europejskiej (w szczególności na poszerzenie Unii o Turcję), we wrześniu 2004 r. opuścił szeregi partii. Rok później utworzył własne ugrupowanie – Partię na rzecz Wolności (PVV), która w wyborach w 2006 r. otrzymała poparcie na poziomie 5,9% (zob. tab.). Kolejne lata potwierdziły, że w społeczeństwie holenderskim istnieje znaczny

<sup>25</sup> P. Lucardie, *The Netherlands: Populism versus Pillarization*, [w:] *Twenty-First Century Populism*, red. D. Albertazzi, D. McDonnell, New York 2008, s. 165.

potencjał prawicowo-populistyczny. W wyniku wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2009 r., PVV otrzymała 17% głosów i 4 miejsca w Parlamencie natomiast w wyborach lokalnych w 2010 r. PVV poparło 21,6% wyborów w Almeje i 16,8% w Hadze<sup>26</sup>. Sukcesem zakończyły się również wybory do drugiej izby parlamentu w czerwcu 2010 r. Otrzymując 15,5% głosów, Partia na rzecz Wolności stała się trzecim co do wielkości ugrupowaniem w Holandii, po liberalnej VVD i socjaldemokratycznej PvdA (zob. tab.).

## Organizacja i instytucjonalizacja LPF i PVV

Przyglądając się sposobom powstawania oraz rozwojowi organizacyjnemu Listy Pima Fortuyna i Partii na rzecz Wolności należy zauważyć, że w obu przypadkach ugrupowania powstały w podobny, typowy dla prawicowych populistów sposób – zbudowane zostały wokół swoich liderów i były ściśle z nimi związane. Pomimo to, szczegółowa analiza pokazuje, że organizacja struktur obu partii następowała według odmiennych wzorców. Wpłynęło to w konsekwencji na różnice w poziomie instytucjonalizacji LPF i PVV i niewątpliwie zaważyło na ich losach.

### a) Lista Pima Fortuyna (Lijst Pim Fortuyn)

Lista Pima Fortuyna została zarejestrowana jako stowarzyszenie polityczne 14 lutego 2002 r. zaledwie trzy miesiące przed wyborami. W tworzeniu ugrupowania Fortuyn oparł się na pomocy przyjaciół, którzy stanowili komitet wykonawczy partii oraz na garstce ochotników działających w regionach. Tuż po ogłoszeniu, że LPF będzie uczestniczyć w wyborach, rozpoczęto proces rekrutacji członków oraz kandydatów na listy wyborcze. Selekcji spośród nadsyłanych zgłoszeń dokonał Fortuyn wraz z sekretarzem partii Langendamem. Nierzadko jednak to przyjaciele lidera przeprowadzali wywiady i sugerowali nazwiska potencjalnych kandydatów<sup>27</sup>. Podpisy konieczne do zarejestrowania list wyborczych w dziewięćdziesięciu okręgach Holandii zbierali ochotnicy. Ich regionalni koordynatorzy stanęli później na czele jednostek lokalnych LPF<sup>28</sup>. Bardzo krótki okres przygotowań oraz brak zaplecza partyjnego wymógł na Fortuynie działania *ad hoc*, a wiele zadań organizacyjnych przesuniętych zostało na „po wyborach”. Ostatecznie Lista Pima Fortuyna przystępowała do wyborów w oparciu o bardzo skromne struktury centralne, skupione wokół osoby lidera i paru działaczy bez doświadczenia politycznego. Sam Fortuyn nie był osobą anonimową w polityce holenderskiej, niemniej nie miał wiele

<sup>26</sup> S. van Kassel, B. Crum, *The European Parliament Elections in the Netherlands, 4 June 2009*, „European Parliamentary Election Briefing” 2009, No. 28, [www.sussex.ac.uk/sei/research/europeanpartieselectionsreferendumsnetwork/europeparliamentalelections](http://www.sussex.ac.uk/sei/research/europeanpartieselectionsreferendumsnetwork/europeparliamentalelections) [30.06.2009].

<sup>27</sup> S. de Lange, D. Art, *Fortuyn versus Wilders...*

<sup>28</sup> P. Lucardie, G. Voerman, *From Challenger to Government Partner...*, s. 5.



do czynienia z praktyką polityczną. W latach 80. był członkiem PvdA, a następnie VVD, aczkolwiek nigdy nie kandydował z ramienia owych partii. Po odejściu od polityki znany był jako niezależny publicysta i komentator polityczny oraz autor książek o tematyce społecznej i politycznej<sup>29</sup>. Dzięki wyjątkowym zdolnościom intelektualnym oraz urokowi osobistemu Fortuyn zdołał zgromadzić wokół siebie osoby zafascynowane jego poglądami. Gordijn i Stapel opisali Fortuyna w następujący sposób: „był dobrym dyskutantem i prezentował wizję: zawsze było jasne, czego chce i jak zamierza to osiągnąć”<sup>30</sup>.

Stworzenie ugrupowania w oparciu o osobowość lidera okazało się dla LPF tragiczne w skutkach. Śmierć Fortuyna podkopała bowiem zasadniczy fundament spajający partię, a fasadowość organizacyjna, niska kompetencja kadry oraz brak liderów politycznych będących w stanie kontynuować rozpoczęty przez Fortuyna proces budowy ugrupowania, stały się źródłem jego słabości.

Przedwyborcza rekrutacja kandydatów na listy wyborcze LPF wyłoniła 26 indywidualności, którym brakowało nie tylko wiedzy i doświadczenia politycznego, ale również umiejętności działania w grupie. Ich trening i praca zespołowa opierały się zaledwie na czterech sesjach przedwyborczych<sup>31</sup>. Sukces w wyborach 2002 r. oraz udział w rządzie spowodowały natomiast konieczność szybkiego rozwoju organizacji i niwelowania wszelkich braków. Stąd też rekrutacja na dziewięć stanowisk ministerialnych przeprowadzona została spoza LPF. Wystawienie kandydatów w wyborach regionalnych i europejskich, a także konieczność wyłonienia przedstawicieli do pierwszej izby parlamentu stały się dodatkowym bodźcem przyspieszającym rozwój organizacyjny partii. W efekcie w krótkim czasie LPF dysponowała rozbudowaną strukturą partyjną, której towarzyszył ewidentny brak spójności wewnętrznej oraz nierzadko również kompetencji politycznej<sup>32</sup>.

Brak identyfikacji z partią, poczucia wspólnego celu oraz słabość mechanizmów wewnątrzpartyjnych uniemożliwiły przezwycięzenie narastających konfliktów. Permanentne tarcia istniały na wielu frontach – pomiędzy komitetem wykonawczym a grupą parlamentarną LPF, pomiędzy różnymi frakcjami wśród parlamentarzystów. Skonfliktowani byli również ministrowie Listy, co w efekcie doprowadziło do upadku koalicji rządzącej i rozpisania nowych wyborów. Nie-

---

<sup>29</sup> P. Fortuyn, *Aan het volk van Nederland, De contractmaatschappij, enn politiek-economische zedenschets*, Amsterdam–Antwerpen 1992; *De verveesde samenleving: een religieus-sociologisch traktaat*, Utrecht 1995; *Zielloos Europa: Tegen een Europa van technocraten, bureaucratie, subsidies en overmijdelijke fraude*, Utrecht 1997; *Babyboomers: autobiografie van een generatie*, Utrecht 1998; *De derde revolutie!: hoe de informatietechnologie alles op zijn kop zet*, Utrecht 1999; *De islamisering van onze cultuur: Nederlandse identiteit als fundament*, Uithorn 2001; *Droomkabinet: hoe Nederland geregeerd moet worden*, Amsterdam 2001; *De puinhopen van acht jaar Paars: de wachtljsten in de gezondheidszorg: een genadeloze analyse van de collectieve sector en aanbevelingen voor een krachtig herstelprogramma*, Uithorn 2002.

<sup>30</sup> E. H. Gordijn, D. A. Stapel, *When Controversial Leaders with Charisma are Effective: The Influence of Terror on the Need for Vision and Impact of Mixed Attitudinal Messages*, [w:] S. L. de Lange, D. Art, *Fortuyn versus Wilders...*

<sup>31</sup> *Ibidem*.

<sup>32</sup> F. Decker, *Der neue Rechtspopulismus...*, s. 122–123.

porozumieniom towarzyszyły częste zmiany liderów i przewodniczących partii, a także rozłamy w ugrupowaniu. Tylko w latach 2005–2006 partię opuściło czterech z ośmiu parlamentarzystów, którzy następnie założyli własne ugrupowania<sup>33</sup>.

Ze względu na niecodzienną sytuację, w której znalazła się Lista Pima Fortuyna po śmierci jej lidera, trudno jest jednoznacznie określić charakter partii. Z pewnością w pierwszej fazie swojego istnienia wykazywała cechy typowe dla partii prawicowego populizmu. Ugrupowanie zorganizowane było wokół lidera, miało minimalistyczną, centralnie zarządzaną strukturę. Fortuyn był niewątpliwie typem charyzmatycznego przywódcy, który potrafił zjednać sympatyków. Trudniej jest natomiast ocenić zdolności organizacyjne lidera. Jak się później okazało, jego decyzje personalne uniemożliwiły funkcjonowanie partii w dłuższej perspektywie. Brak przywódcy zakłócił proces instytucjonalizacji LPF, który nie szedł w parze z jej rozwojem organizacyjnym. Nie ma jednak pewności, czy sam Fortuyn byłby w stanie utrzymać spójność ugrupowania oraz wzmocnić jego struktury w dłuższej perspektywie.

#### b) Partia na rzecz Wolności (Partij vor de Vrijheid)

Zgoła odmiennie wyglądał proces tworzenia oraz sposób funkcjonowania Partii na rzecz Wolności. Po wystąpieniu z liberalnej VVD Geert Wilders utworzył jednoosobową frakcję parlamentarną – Grupę Wildersa. Rok później, przy pomocy Fundacji Edmunda Burke’a<sup>34</sup>, powołał do życia Partię na rzecz Wolności. Ucząc się na błędach LPF, Wilders budował swoje ugrupowanie powoli i systematycznie. W założeniu partia miała powstać na dwa lata przed kolejnymi wyborami parlamentarnymi, niemniej upadek drugiego rządu Balkenende skrócił czas przygotowań do roku.

W przeciwieństwie do Fortuyna, Wilders był doświadczonym politykiem. Funkcjonując w parlamencie od początku lat 90. stał się profesjonalistą, który, jak sam stwierdził, „lubi życie parlamentarne”, jest obeznany z procedurami, konwensami oraz nieformalnymi powiązaniem<sup>35</sup>. Swój debiut jako deputowany w Tweede Kamer rozpoczął w 1998 r., po reelekcji w 2003 r. stał się rozpoznawalny wśród opinii publicznej przez kontrowersyjne wypowiedzi na temat imigracji i integracji, co w konsekwencji było również przyczyną jego odejścia z VVD. Mimo, że większość komentatorów ocenia, iż zdolności przywódcze Geerta Wildersa przyczyniły się w istotny sposób do sukcesu PVV, to jego osobowość rzadko jest określana mianem „charyzmatycznej”<sup>36</sup>.

<sup>33</sup> A. Moroska, *Prawicowy populizm a eurosceptycyzm...*, s. 123.

<sup>34</sup> Neokonserwatywny think tank w Holandii.

<sup>35</sup> K. Vossen, *Different Flavours of Populism in the Netherlands, Four Case-studies*, Paper for the Politicologen Etnaal Leuven, 27 mei 2010, [www.soc.kuleuven.be/web/files/11/72/W07-15.pdf](http://www.soc.kuleuven.be/web/files/11/72/W07-15.pdf) [15.02.2011].

<sup>36</sup> S. de Lange, D. Art, *Fortuyn versus Wilders...*

W przeciwieństwie do Fortuyna brakuje mu uroku osobistego wzbudzającego sympatię i poruszającego serca wyborców, postrzegany jest raczej jako twardy i racjonalny profesjonalista realizujący jasno wytyczony cel. Niemniej Wilders jest niezaprzeczanym liderem partii oraz jej przewodniczącym. Sam przemawia do mediów, podejmuje strategiczne decyzje i opracowuje programy wyborcze, a także starannie dobiera personel i kandydatów na listy wyborcze. Co ciekawe, nie dopuszcza do swojego ugrupowania osobistości z LPF, a także osób, które mają powiązania ze środowiskiem ekstremistycznej prawicy<sup>37</sup>. Od czasu powstania partii kandydaci PVV przechodzą intensywny trening, przeważnie prowadzony przez samego lidera. Dzięki temu udało się stworzyć solidną i spójną frakcję parlamentarną, która realizuje wspólny cel, wykazuje ponadprzeciętną znajomość procedur oraz charakteryzuje się dużą aktywnością parlamentarną<sup>38</sup>. Frakcja określana jest także jako bardzo zdyscyplinowana, co podkreślają sami członkowie: „Żelazna dyscyplina? Mamy ją jako grupa. Trzymamy się ustaleń. Geert nauczył nas tego. Nikt nie chce kłopotów”<sup>39</sup>. O posłuszeństwie, oddaniu i identyfikacji z partią świadczy również fakt, że żaden z jej aktywistów nie wyraził się nigdy publicznie w sposób krytyczny o partii, tudzież o jej liderze. Bezkompromisowy sposób zarządzania przez Wildersa z pewnością przyczynił się do wyeliminowania konfliktów wewnętrznych lub co najmniej ich nieupubliczniania<sup>40</sup>.

Założyciel PVV wielokrotnie podkreślał w wywiadach, że zaprojektował partię pamiętając o błędach, jakie popełniła Lista Pima Fortuyna. Struktura partii ma mu więc umożliwić kontrolę aktywistów i reprezentantów PVV. Między innymi dlatego partia ma charakter zamknięty. Jedynym członkiem jest on sam, reszta to sympatycy, wolontariusze, personel administracyjny, doradcy polityczni oraz przedstawiciele PVV w parlamencie. W ten sposób Wilders wyeliminował ewentualny wpływ osób niepożądanych na decyzje organizacyjne i programowe<sup>41</sup>. W przeciwieństwie do LPF, Partia na rzecz Wolności nie rozwinęła jednostek regionalnych ani lokalnych, ograniczając się do struktur centralnych z niewielkim biurem.

Wilders wprowadził model organizacji typowy dla partii prawicowo-populistycznych, oparty na autorytarnym przywództwie oraz minimalistycznej strukturze. Zadbął równocześnie o to, aby partia po pierwszych zwycięskich wyborach nadal wzmacniała swoją konstrukcję m.in. poprzez polityczne kształcenie, współpracę oraz dyscyplinę. Wyciągając naukę z porażki LPF, Wilders ukształtował PVV w wielu aspektach na „niepodobieństwo” Listy Pima Fortuyna, co, jak widać, dotychczas przyniosło pozytywne rezultaty.

---

<sup>37</sup> Wyjątkiem w przypadku byłych członków LPF jest Fleur Agema i Barry Madlener, zob.: Volkskrant 28.04.2006, 19.05.2009; S. de Lange, D. Art, *Fortuyn versus Wilders...*

<sup>38</sup> K. Vossen, *Different Flavours of Populism in the Netherlands...*; S. de Lange, D. Art, *Fortuyn versus Wilders...*

<sup>39</sup> Fleur Agema, NRC Handelsblad, 07.03.2009.

<sup>40</sup> P. Hylarides, *Geert Wilders: An Interview with the Netherlands' Controversial Politician*, „Contemporary Review” 2009, Vol. 291, No. 1692.

<sup>41</sup> S. de Lange, D. Art, *Fortuyn versus Wilders...*

## Partie i ich tożsamość

Prawicowy populizm w Holandii jest niezwykle fascynującym, ale zarazem niezmiernie trudnym do zdefiniowania fenomenem. LPF i PVV wyrosły na specyficznym narodowym gruncie – państwie z jedną z najlepiej rozwiniętych gospodarek Europy Zachodniej, społeczeństwie opartym na wartościach postmaterialnych oraz konsensualnym stylu prowadzenia polityki. Czynniki narodowe wpływają niewątpliwie na nietypowy charakter prawicowego populizmu w Holandii. Niemniej analiza ideologiczno-programowego oblicza ugrupowań pozwoliła również na wskazanie cech stanowiących o nieuchronności zakwalifikowania Listy Pima Fortuyna i Partii na rzecz Wolności do rodziny partii prawicowo-populistycznych, a także przedstawienie podobieństw i różnic pomiędzy badanymi ugrupowaniami.

### a) Przeciw elitom, w obronie ludu i demokracji

Lista Pima Fortuyna i Partia na rzecz Wolności prezentują charakterystyczny dla ugrupowań populistycznych dychotomiczny obraz społeczeństwa, w którym na plan pierwszy wysuwa się podział na elity i tzw. zwykłych ludzi. Antyelityzm stał się jednym z głównych elementów apelu politycznego obu partii. Fortuyn przeciwstawiał się klasie biurokratów i polityków, którzy rządzą krajem i dzielą zyski między siebie, między żartobliwie przez niego określany „nasz rodzaj ludzi”, pozbawiając zwykłych obywateli wpływu na proces decyzyjny<sup>42</sup>. Elita dla Fortuyna to również lewicowa inteligencja, która zmonopolizowała opinię publiczną i nie dopuszcza krytyki własnych idei i rozwiązań. Antyestablishmentowe postawy prekursora holenderskiego populizmu stały się inspiracją dla Wildersa, który przeciwstawia się tzw. lewicowej koalicji, do której zalicza prawie wszystkie partie polityczne, dużą część mediów, sądów, uniwersytetów i biurokratów<sup>43</sup>. Podobnie jak lider LPF, postrzega on lewicę w kategoriach mentalności, jako bardzo tolerancyjną, poprawną politycznie postawę, która podkopuje holenderską demokrację i sposób rządzenia. W opinii Wildersa,

Tak zwany progresywny duch czasu utrzymuje Holandię od trzydziestu lat w szponach poprawności politycznej, rządu megalomanów, wielokulturowości i uległości wobec brukselskich biurokratów<sup>44</sup>.

Obie partie czynią elity odpowiedzialnymi za liczne kryzysy w państwie, zarówno w sferze gospodarczej, kulturowej, jak i politycznej, a przede wszystkim za błędną politykę imigracyjną, która pozwoliła na napływ islamu do Holandii.

<sup>42</sup> A. Moroska, *Prawicowy populizm a eurosceptycyzm...*, s. 135–136.

<sup>43</sup> Przemówienie Geerta Wildersa w Berlinie 3 października 2010, [www.pvv.nl/index.php/component/content/article/36-geert-wilders/3586-speech-geert-wilders-berlijn.html](http://www.pvv.nl/index.php/component/content/article/36-geert-wilders/3586-speech-geert-wilders-berlijn.html) [15.02.2011].

<sup>44</sup> Groep Wilders, *Onafhankelijkheidsverklaring*, [www.rug.nl/dnpp/politiekePartijen/PvV/verklaring.pdf](http://www.rug.nl/dnpp/politiekePartijen/PvV/verklaring.pdf) [15.02.2011], s. 1.

Z drugiej strony owej dychotomii stoją „zwykli ludzie”, „obywatele”, „naród”, którzy muszą płacić rachunek za źle prowadzoną politykę<sup>45</sup>. Symbolem dla Wildersa stali się Henk i Ingrid (odpowiedniki polskich Kowalskich), przeciętni obywatele, którzy tworzą „serce i kręgosłup społeczeństwa holenderskiego”, jednakże są przez polityków traktowani niewłaściwie, wręcz ignorowani<sup>46</sup>. Partie domagały się więc zwrócenia kraju obywatelom, włączenia ich w proces decyzyjny, zmniejszenia dystansu pomiędzy polityką a społeczeństwem. Z czasem Wilders stał się bardziej radykalny, apelował do „zwykłych obywateli” w bardziej bezpośredni sposób, krytykował elity surowiej, wyrażał pogardę dla systemu odizolowanego od społeczeństwa używając niekiedy wulgaryzmów.

Należy podkreślić, że zarówno Fortuyn, jak i Wilders nie postrzegali ludu w typowy dla populistów sposób, jako moralnie doskonałej, jednolitej grupy. Byli oni zbyt liberalni, aby homogenicznie posługiwać się pojęciem „społeczeństwo” czy „naród”, widzieli raczej wolnych, wyemancypowanych obywateli, realizujących własne interesy. Dostrzegając ich ułomności i wady, rzadko gloryfikowali naród holenderski. Są to, zdaniem niektórych naukowców, argumenty świadczące o ich „połowicznym populizmie”<sup>47</sup>. Wydaje się jednak, że wyraźne wyodrębnienie stojących w opozycji do siebie – homogenicznej klasy politycznej oraz „prawdziwego narodu ciężko pracujących ludzi”<sup>48</sup> i prezentowanie się w roli przedstawiciela, obrońcy interesów ludu, jest wystarczającym argumentem świadczącym o ich populizmie<sup>49</sup>.

Dodatkowo, co również znamionuje ugrupowania populistyczne, LPF i PVV postulowały reformę holenderskiej demokracji przez wprowadzenie nowych dróg reprezentacji politycznej. Partie domagały się personalizacji władzy (bezpośrednie wybory premiera, burmistrza, szefa policji, sędziów i prokuratorów tudzież komisarzy królowej oraz szefów izb gospodarczych), zmian funkcjonowania parlamentu i rządu<sup>50</sup> oraz wprowadzania referendum. LPF opowiadała się za referendum w formie konsultatywnej. Wilders natomiast z wyborów na wybory coraz częściej i głośniej postulował konieczność organizowania wiążących referendum. W programie z 2010 r. stało się to kwestią priorytetową wśród reform instytucjonalnych proponowanych przez PVV<sup>51</sup>.

<sup>45</sup> P. Lucardie, *Rechts-extremisme, populisme of democratisch patriotisme? Opmerkingen over de politieke plaatsbepaling van de Partij voor de Vrijheid en Trots op Nederland*, [www.dnpp.eldoc.ub.rug.nl/FILES/root/jb-dnpp/jb07/JB07LucardieDEF1.pdf](http://www.dnpp.eldoc.ub.rug.nl/FILES/root/jb-dnpp/jb07/JB07LucardieDEF1.pdf), s. 178–181.

<sup>46</sup> Geert Wilders' PVV is Ready to Rule on Behalf of Henk and Ingrid, 23.04.2010, [www.geertwilders.nl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=1687](http://www.geertwilders.nl/index.php?option=com_content&task=view&id=1687) [28.03.2011].

<sup>47</sup> K. Vossen, *Different Flavours of Populism in the Netherlands...*

<sup>48</sup> *Ibidem*; Speech by Geert Wilders on the first day of the General Debate in the Dutch parliament, [www.geertwilders.nl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=1595](http://www.geertwilders.nl/index.php?option=com_content&task=view&id=1595) [28.03.2011].

<sup>49</sup> P. Lucardie, *Rechts-extremisme, populisme of democratisch patriotisme?...*, s. 180.

<sup>50</sup> Np. Wilders chciał zlikwidować Eerste Kamer, Fortuyn natomiast proponował zmienić sposób działania Tweede Kamer oraz zmniejszyć liczbę ministerstw.

<sup>51</sup> A. Moroska, *Prawicowy populizm a eurosceptycyzm...*, s. 132–133; *De agenda van hoop en optimisme. Een tijd om te kiezen: PVV 2010–2015*, s. 17–19; Verkiezingspamflet, vrijdag 25 augustus 2006, [www.geertwilders.nl/index2.php?option=com\\_content&do\\_pdf=1&id=497](http://www.geertwilders.nl/index2.php?option=com_content&do_pdf=1&id=497) [28.03.2011], s. 4.

## b) W obronie tożsamości i suwerenności, w imię wolności

Wspomniana powyżej populistyczna dychotomia uwidacznia się również na płaszczyźnie horyzontalnej. W tym wymiarze holenderska wspólnota narodowa przeciwstawiana jest wszystkim obcym nieprzynależącym do niej, tudzież jej zagrażającym. Zasadniczy podział zaznaczał się pomiędzy „nowoczesną kulturą” Zachodu a islamem. Pim Fortuyn oraz Geert Wilders byli zgodni uznając napływ imigrantów z obcych kultur, głównie muzułmańskiej, oraz relatywizm kulturowy, za największe współczesne zagrożenie dla Europy oraz przyczyny islamizacji Holandii. Ich krytyka multikulturalizmu była o tyle specyficzna, że nie opierała się na argumentacji etniczno-nacjonalistycznej, jak w przypadku prawicowych populistów głównego nurtu<sup>52</sup>. Związana była z islamem, który zdaniem LPF i PVV, przeczy liberalno-demokratycznym zasadom nowoczesnej kultury zachodniej, tj. rozdziałowi Kościoła od państwa, równouprawnieniu kobiet i mężczyzn, wolności słowa, demokracji<sup>53</sup>.

Odwołanie do uniwersalnych wartości zachodnich szło w parze u holenderskich populistów z odrzuceniem relatywizmu kulturowego oraz uznaniem kultury zachodniej za nadrzędną, lepszą w stosunku do zacoфанego islamu<sup>54</sup>. Różnili się tym samym od etnopluralizmu nowej prawicy, która wskazywała wprawdzie odmienności i nierzadko niekompatybilność różnych kultur, ale równocześnie uznawała je za równowartościowe<sup>55</sup>.

Różnica polega również na tym, że populiści holenderscy nie tylko negują i krytykują istniejący stan rzeczy, ale również przedstawiają racjonalne rozwiązania, sprawiając wrażenie kompetentnych. W kwestii imigracji oba ugrupowania domagały się ograniczenia napływu imigrantów, głównie spoza Europy. LPF chciała ograniczenia imigracji jedynie do tych, którzy są rzeczywiście uciekinierami politycznymi. PVV natomiast postulowała całkowite zatrzymanie imigracji z krajów islamskich oraz wprowadzenie ograniczeń liczbowych dla osób starających się o azyl do 1000 rocznie<sup>56</sup>. W celu ochrony przed napływem imigrantów Fortuyn chciał nawet wypowiedzenia układów z Schengen, z czego LPF w późniejszym czasie się wycofała. Partie postulowały ponadto wydalenie tych, którzy przebywają w Holandii nielegalnie (LPF) oraz tych, którzy nie podpiszą tzw. kontraktu asymilacyjnego (PVV). LPF domagała się społecznej integracji imigrantów (mogą pozostać, jeżeli zaadaptują się do kultury holenderskiej), opowiadała się przeciwko polityce łączenia rodzin oraz odmawiała prawa do tworzenia i subsy-

<sup>52</sup> F. Decker, *Der neue Rechtspopulismus...*, s. 119.

<sup>53</sup> P. Hylarides, *Geert Wilders: An Interview with the Netherlands' Controversial Politician*, „Contemporary Review” 2009, No. 291, s. 2; P. Fortuyn, *The puinhopen van ach jaar paars...*, s. 153–154.

<sup>54</sup> *Ibidem*; Speech by Geert Wilders on the first day of the General Debate in the Dutch parliament...; W. Mayr, R. Pfister, *Spiegel Interview with Geert Wilders*, 10.11.2010.

<sup>55</sup> F. Decker, *Der neue Rechtspopulismus...*, s. 119.

<sup>56</sup> *De agenda van hoop en optimisme...*, s. 13–17.

diowania szkół islamskich<sup>57</sup>. Wilders w swoich postulatach szedł znacznie dalej, żądał bowiem zamknięcia wszystkich szkół islamskich, zakazu budowy nowych meczetów, zaprzestania subwencji dla islamskich mediów, a także wprowadzenia zakazu noszenia burek, wydawania Koranu oraz ustanowienia podatku od chust<sup>58</sup>.

W apelu politycznym LPF i PVV wyraźne są typowe dla nowej prawicy odwołania do partykularnych przynależności narodowych – postulaty ochrony tożsamości holenderskiej – tradycji, języka, kultury. Wilders proponował zjednoczenie Holandii i Flandrii na podstawie wspólnego języka i wspólnoty losów, postulował ustanowienie kultury holenderskiej kulturą dominującą w kraju („Leitkultur”). Szczególnymi wartościami stanowiącymi o tożsamości Holendrów, których należy bronić, były dla LPF i PVV również zdobycze nowoczesności – wolność wyrażania poglądów, równouprawnienie kobiet i mężczyzn, poszanowanie dla różnych orientacji seksualnych i małżeństw homoseksualnych<sup>59</sup>. Postulaty umacniania tożsamości narodowej łączą się więc u holenderskich prawicowych populistów z ideą wolności jednostki oraz wartościami postmaterialistycznymi, co stanowi o ich wyjątkowości.

Mówiąc o wolności Wilders, podobnie jak Fortuyn, miał na myśli przede wszystkim wolność ekonomiczną, wolność od zagrożeń bezpieczeństwa osobistego, a także niezależność państwa. Liberalizm gospodarczy wiązał się w postulatach partii z typową dla prawicowego populizmu konserwatywną wizją silnego państwa, opartego na idei prawa i porządku<sup>60</sup>. Owo powiązanie widoczne jest również w stosunku LPF i PVV do integracji europejskiej. Dążąc do ochrony interesu narodowego, utożsamianego z zachowaniem suwerenności i dobrobytu w państwie, holenderscy populiści utożsamiali integrację europejską przede wszystkim z projektem współpracy ekonomicznej. Przeciwwstawiali się natomiast integracji politycznej, stojąc w opozycji zarówno wobec projektu Konstytucji dla Europy, jak i traktatu lizbońskiego. Postawę Listy Pima Fortuyna można scharakteryzować słowami „nie mniej, ale również nie więcej obszarów polityki powinno być przekazywanych UE”, niezbędne jest przy tym bezwzględne przestrzeganie zasady subsydiarności<sup>61</sup>. Partia na rzecz Wolności natomiast nie tylko sprzeciwiała się dalszemu poszerzaniu kompetencji UE, ale również konsekwentnie żądała repatriacji władzy

<sup>57</sup> A. Moroska, *Prawicowy populizm a eurosceptycyzm...*, s. 135–141.

<sup>58</sup> De agenda van hoop en optimisme..., s. 13–17.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 33; P. Fortuyn, *The puinhopen van ach jaar paars...*, s. 82; Jaarverslag, *List Pim Fortuyn 2003*, s. 31.

<sup>60</sup> W 2010 r. PVV przyjęła bardziej socjalny charakter, wzywała bowiem m.in. do zachowania państwa opiekuńczego, opowiadała się przeciwko złagodzeniu zasad zwalniania pracowników, urynkowaniu służby zdrowia. Równocześnie była za obniżeniem podatków i przeciwko zniesieniu odliczenia oprocentowania hipotek. Partia łączyła więc hasła neoliberalizmu z państwowym protekcjonizmem, w szczególności wobec członków własnego narodu (autochtonów). Zbliżyła się tym samym w kwestiach gospodarczych do typowych partii prawicowego populizmu. *De agenda van hoop en optimisme...*, s. 21–25; S. van Kassel, *The Dutch general Election of June 2010*, „Election Briefing” 2010, No 54, s. 5, [www.sussex.ac.uk/sei/research/europeanpartieselectionsreferendumsnetwork/eperelectionbriefings](http://www.sussex.ac.uk/sei/research/europeanpartieselectionsreferendumsnetwork/eperelectionbriefings).

<sup>61</sup> P. Fortuyn, *De puinhopen van acht jaar Paars...*, s. 177.

z Brukseli do Holandii – „powrotu decyzyjności politycznej do parlamentów narodowych”<sup>62</sup>. Domagała się ograniczenia UE do jej pierwotnej formy – Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej<sup>63</sup>. Partie różnią się zatem natężeniem postaw niechętnych integracji europejskiej, które określić można jako eurosceptycyzm miękki (LPF) i twardy (PVV)<sup>64</sup>.

Niemniej krytyka projektu integracji europejskiej opierała się na podobnej argumentacji. Najistotniejsze znaczenie dla LPF i PVV miała kwestia ochrony niezależności Holandii, a także deficyt demokracji w UE i brak wpływu obywateli na decyzje podejmowane na poziomie europejskim. Stąd też, obok zahamowania procesu pogłębiania integracji, partie postulowały również przeprowadzenie reform, tj. ograniczenia Komisji Europejskiej, wprowadzenia referendum w sprawach unijnych, a niekiedy nawet radykalnych zmian, np. likwidacji Parlamentu Europejskiego lub zniesienia układów z Schengen. Partie podchodziły krytycznie również do realizowanej współpracy ekonomicznej, domagając się przede wszystkim redukcji wkładu Holandii do budżetu Unii oraz przejrzystości w rozporządzaniu pieniędzmi unijnymi<sup>65</sup>.

Partia na rzecz Wolności, podobnie jak wcześniej Lista Pima Fortuyna, w argumentacji przeciwko integracji europejskiej (jej pogłębieniu i poszerzeniu) wykorzystywała kontrowersyjną kwestię imigracji. Bazując na niechęci do Islamu, partie sprzeciwiały się zarówno członkostwu Turcji w UE, jak i ograniczeniu państwom członkowskim na rzecz UE prawa decydowania w kwestii polityki imigracyjnej. Szef PVV argumentował: „Ponieważ trzeba zatrzymać islamizację, Turcja nigdy nie może zostać członkiem Unii Europejskiej”<sup>66</sup>. W programie w wyborach do PE z 2009 r., domagając się zatrzymania prawa weta w sprawach imigracji, Wilders prowokacyjnie zapytał: „Eurabia czy Europa”<sup>67</sup>.

Ochrona interesu narodowego Holandii i nieodzownie z nim związana walka z islamem stanowiły oś polityki zagranicznej Partii na rzecz Wolności. Zgodnie z tym, PVV dążyła do odmiennego rozłożenia zdolności obronnych Holandii. Koncentrowała się głównie na bezpieczeństwie wewnętrznym, „wrogu we własnym kraju”, m.in. terroryzmie ulicznym. Dążyła do ograniczenia udziału Holandii w misjach pokojowych i akcjach militarnych. Jednocześnie domagała się wsparcia dla Izraela, postrzeganego jako główny front obrony Zachodu w walce z islamem: „Izrael walczy za nas. Jeśli padnie Jerozolima, następne będą Ateny i Rzym”<sup>68</sup>. PVV żądała więc m.in. zaprzestania subwencji dla przemysłu antyizraelskiego,

<sup>62</sup> *Verkiezingspamflet, vrijdag 25 augustus 2006...*, s. 5.

<sup>63</sup> *De agenda van hoop en optimisme...*, s. 17.

<sup>64</sup> Więcej na temat definicji eurosceptycyzmu i jego klasyfikacji zob.: A. Moroska, *Prawicowy populizm a eurosceptycyzm...*, s. 56–80.

<sup>65</sup> PVV, *Verkiezingsprogramma Europees parlement 2009*, [www.dnpp.eldoc.ub.rug.nl/FILES/root/Eu-Verk/PVVVerkProgrEurParl2009.pdf](http://www.dnpp.eldoc.ub.rug.nl/FILES/root/Eu-Verk/PVVVerkProgrEurParl2009.pdf).

<sup>66</sup> *Ibidem*; [www.pvveuropa.nl](http://www.pvveuropa.nl).

<sup>67</sup> *Ibidem*.

<sup>68</sup> *De agenda van hoop en optimisme...*, s. 41–45.



niewymagania od Izraela przestrzegania koncesji terytorialnych, a także podtrzymywania związków z państwami głównej linii islamu, które są w defensywie. W opinii Wildersa:

Ziemia za pokój nie ma sensu. Nie jest to konflikt terytorialny, ale ideologiczny, konflikt pomiędzy rozsądkiem wolnego Zachodu a barbarzyństwem ideologii islamskiej. [...] Dlatego też musimy postawić wszystko, aby zatrzymać ofensywę lewicowców i muzułmanów chcących zniszczyć Izrael<sup>69</sup>.

PVV proponuje również rozwiązanie konfliktu izraelsko-palestyńskiego wskazując Jordanię na praworzadnie ustanowione (decyzją ONZ z 1946 r.) terytorium Palestyńczyków. Prezentowane przez Wildersa proizraelskie sympatie są niewątpliwie elementem nietypowym dla partii prawicowego populizmu w Europie.

## Podsumowanie

Przedstawiona wyżej analiza specyfiki prawicowego populizmu w Holandii pozwala na stwierdzenie, że Lista Pima Fortuyna i Partia na rzecz Wolności Geerta Wildersa wykazują zasadnicze podobieństwa w apelu ideologiczno-programowym. Partia na rzecz Wolności charakteryzuje się wprawdzie większym radykalizmem głoszonych haseł, a także jawi się jako bardziej konserwatywna, szczególnie w odniesieniu do kwestii przestępczości oraz legalizacji narkotyków, niemniej PVV jest kontynuacją polityki zainicjowanej przez prekursora holenderskiego populizmu – Pima Fortuyna.

Tym, co różni badane partie, jest niewątpliwie organizacja oraz poziom instytucjonalizacji ugrupowań. Rozbudowana struktura partyjna LPF w powiązaniu z brakiem przywództwa po śmierci Fortuyna oraz brakiem identyfikacji z partią, stały się przyczyną słabości ugrupowania, a w konsekwencji czynnikiem jego upadku.

Analiza ukazuje również podobieństwa pomiędzy partiami holenderskimi a rodziną partii prawicowego populizmu w Europie. Wskazując jedynie na wybrane elementy – LPF i PVV prezentują typowe dla prawicowych populistów dychotomiczne postrzeganie rzeczywistości, zarówno w wymiarze wertykalnym, jak i horyzontalnym. Tożsamość narodowa oraz niezależność są dla obu ugrupowań najważniejszymi wartościami. Podkreślić jednak należy, że w przypadku obu partii, wiążą się one z ideą wolności jednostki oraz neutralnością w sferze publicznej. Stanowi to o specyficznym liberalnym nacjonalizmie LPF i PVV.

Postmodernistyczne połączenie konserwatyzmu, nacjonalizmu oraz liberalnych wartości stanowi niewątpliwie o wyjątkowości prawicowego populizmu w Holandii. Potwierdza to również tezę, że badana rodzina partii nie jest homogeniczna, można ją podzielić na różnego rodzaju podtypy.

---

<sup>69</sup> *Ibidem*.

LPF i PVV należą do jej najbardziej liberalnej gałęzi, do której zaliczyć należy również ugrupowania skandynawskie, w szczególności Norweską Partię Progresywną.

Mimo, że Wilders i jego formacja nie weszli formalnie do koalicji rządzącej, to ich wpływ na decyzje w Holandii jest obecnie niebagatelny. Po wyborach w 2010 r. mandaty PVV okazały się niezbędne do uzyskania przez rząd Marka Rutte (VVD) większości w Tweede Kamer. Poparcie PVV dla rządu zostało sformalizowane w umowie zwanej *Gedoogakkoord*, podpisanej 30 września 2010 r. Koalicjanci zobowiązali się w niej m.in. do prowadzenia restrykcyjnej i selektywnej polityki azylowej i imigracyjnej (w tym zaostrzenia polityki dotyczącej powrotów oraz deportacji). Selekcja dokonywana będzie na podstawie jakości, a nie płci czy pochodzenia etnicznego. Jednocześnie rząd będzie się starał dostosować wytyczne UE do oczekiwań Holandii w polityce imigracyjnej, a w razie konieczności, w porozumieniu z innymi krajami, dokona zmian w traktatach.

W kwestii integracji imigrantów postanowiono, że tzw. uobywatelnienie – uzyskiwane przez egzamin ze znajomości kultury i języka niderlandzkiego – jest warunkiem uczestnictwa w społeczeństwie holenderskim, podjęcia pracy i edukacji. Odpowiedzialność w tym względzie spoczywa na imigrantach. Rząd zobowiązał się również do zmiany porozumień UE–Turcja tak, aby obywatele tego kraju również podlegali obowiązkowi uobywatelnienia. Ponadto VVD i CDA wystąpią z propozycją zakazu noszenia odzieży zakrywającej twarz, takich jak burki, oraz zakazu noszenia chust na głowie członkom władz publicznych.

Rząd podejmować będzie kroki w celu zmiany dyrektyw europejskich dotyczących migracji rodzinnej, w tym m.in. eliminacji małżeństw fikcyjnych. Jeśli okoliczności nie ulegną zmianie, Holandia będzie dążyła do wprowadzenia od 1 stycznia 2014 r. pozwoleń na pracę dla obywateli Rumunii i Bułgarii. „Porozumienie wsparcia” pomiędzy rządem a PVV obejmowało również kwestie z zakresu bezpieczeństwa, opieki nad osobami starszymi oraz finansów publicznych<sup>70</sup>.

Powyższa umowa jest kontynuacją zapoczątkowanego już wcześniej przez holenderską centroprawicę kursu w stronę restrykcyjnej polityki dotyczącej obcokrajowców. Obejmuje ona nie tylko kwestie związane z migracją, azylem czy integracją imigrantów, ale również problematykę multikulturalizmu oraz integrację europejską.

Liberałowie z VVD rozpoczęli realizację surowej polityki imigracyjnej od wyborów w 2002 r., w których prawicowi populiści Fortuyna odnieśli niespotykany dotąd w Holandii sukces. Podobny kurs z czasem przyjęła również chrześcijańska demokracja (CDA), która wcześniej nierzadko zapobiegała realizacji antyimigranckich pomysłów LPF i VVD<sup>71</sup>.

---

<sup>70</sup> *Gedoogakkoord VVD-PVV-CDA*, [www.kabinetsformatie2010.nl/dsc?c=getobject&s=obj&objectid=127447](http://www.kabinetsformatie2010.nl/dsc?c=getobject&s=obj&objectid=127447) [03.03.2011].

<sup>71</sup> K. van Kersbergen, A. Kromwel, *A Double-edged Sword! The Dutch Centre Right and the 'Foreigners Issue'*, „Journal of European Public Policy” 2008, No. 15(3), s. 398–414; T. Akkerman, *Anti-immigration Parties*

Tegoroczny wniosek rządu Holandii w sprawie usztywnienia wspólnych zasad UE dotyczących prawa do azylu pozwala przypuszczać, że prawicowi populiści będą mieli wpływ nie tylko na politykę we własnym kraju, ale także na szczeblu europejskim.

W 2010 r. Geert Wilders zapowiedział rozszerzenie swojej działalności na skalę globalną inicjując w USA, Kanadzie, Wielkiej Brytanii, Francji i Niemczech Międzynarodowy Ruchu na rzecz Wolności. Jego celem jest zjednoczenie sił, które postrzegają islam jako problem i zagrożenie dla świata zachodniego. Hasło przewodnie Ruchu brzmi: „Stop dla islamu w obronie wolności”<sup>72</sup>. Czas pokaże, czy aspiracje Wildersa mają rację bytu, jednak biorąc pod uwagę wzrastające poparcie dla prawicowego populizmu w świecie zachodnim (przykładem sukcesy szwedzkich demokratów czy Partii Prawdziwych Finów, a także popularność amerykańskiej Tea Party), nie wydają się one bezpodstawne.

---

*and the Defence of Liberal Values: The Exceptional Case of the List Pim Fortuyn*, „Journal of Political Ideologies” 2005, No. 10(3), s. 345.

<sup>72</sup> [www.jihadwatch.org/2010/07/geert-wilderss-international-freedom-alliance.html](http://www.jihadwatch.org/2010/07/geert-wilderss-international-freedom-alliance.html).